

Problemy w procesie Czerwonych Khmerów

14 października 2011

Niemiecki sędzia biorący udział w procesie przywódców Czerwonych Khmerów, jaki toczy się przed Trybunałem ONZ ds. osądzenia zbrodni popełnionych przez Czerwonych Khmerów (ECCC) zrezygnował z udziału w dalszym procesie.

Siegfried Blunk powiedział, iż jest to jego protest przeciwko naciskom jakie rząd Kambodży stara się wywierać na śledztwo i proces.

W ostatnich tygodniach rząd nie dopuścił do postawienia przed sądem dwóch byłych oficjałów reżimu Pol Pota twierdząc, że byli to urzędnicy niskiego szczebla i nie mogą być uznawani za 'najbardziej odpowiedzialnych za zbrodnie'. Sprzeciw wobec postawienia przed sądem obu urzędników osobiście wyraził premier Kambodży Hun Sen, były członek Czerwonych Khmerów. Human Rights Watch, pozarządowa organizacja zajmująca się ochroną praw człowieka, w wydanym oświadczeniu potępiła wtrącenie się w prace sędziów przez rząd a zwłaszcza jego lidera.

– Poprzez jego naciski członkowie Trybunału nie mogą w należyty sposób badać spraw, a nawet rezygnują z dalszej pracy – czytamy w oświadczeniu.

Rząd broni się twierdząc, że proces jest „sprawą Kambodży” i dlatego, jak stwierdził Minsietr Informacji Hor Namhong, decyzje w jego sprawie może podejmować rząd Kambodży.

Proces czołowych członków reżimu Czerwonych Khmerów, jednej z najbardziej krwawych tyranii komunistycznych, rozpoczął się w 2009 roku. W chwili obecnej Trybunał zajmuje się sprawą Nuon Chea, głównego ideologa komunistycznego reżimu, nazywanego „Bratem Numer Dwa”. 84 letni obecnie zbrodniarz wyraził w

trakcie rozprawy skruczę w dość specyficzny sposób stwierdzając, że „żałuje śmierci nie tylko ludzi, ale i zwierząt, które zginęły podczas wojny”.

Sędziowie badają także udział w zbrodniach Ieng Sary, odpowiedzialnego za czystki w kierowanym przez siebie MSZ, jego żony, a jednocześnie szwagierki Pol Pota – Ieng Thirith i Khieu Samphan, byłego prezydenta Demokratycznej Kampuczy. Byłego prezydenta reprezentuje francuski prawnik Jacques Verges, który wcześniej bronił niemieckiego zbrodniarza Klausa Barbiego i terrorystę „Carlosa”.

W zeszłym roku Trybunał skazał na 35 lat więzienia Kaing’a Guek Eav, alias „Duch”. Wyrok został zmieniony na 19 lat jako, że Duch przebywał wcześniej w więzieniu w latach 1999-2007. Duch to były nauczyciel matematyki. W latach 1975-1979 kierował niesławnym więzieniem Tuol Sleng (S-21) . Wprowadzony przez Ducha system tortur miał zapewnić przyznanie się więźniów do wszystkich postawionych im zarzutów. Z 17 tys. przetrzymywanych w Tuol Sleng przeżyło tylko 12 osób (w chwili obecnej żyją już tylko 4 osoby).

Efekty rządów Czerwonych Khmerów w latach 1975-1978 to prawie 2 mln ofiar. Główny sprawca tej tragedii Pol Pot, uczeń Jean Paul Sartre’a, umarł nieosądzony.

Dr John Ciorciari z Uniwersytetu Stanford, jeden z doradców Ośrodka Dokumentacji Kambodży, podkreśla, że aby prace trybunału odniosły sukces, to musi on „pracować szybko i czysto”. Szybko, bo oskarżeni to osoby już niemłode i powoli schodzą z tego świata.

Opracowanie: Hanna Shen

Źródło: Niezalezna.pl